

Jerzy Sojka

Między autonomią a zależnością...
**Przewodnik Ewangelickiego Kościoła Niemiec
poświęcony rodzinie i jego recepcja na gruncie
niemieckim**

W 2009 r. Rada Ewangelickiego Kościoła Niemiec [dalej: EKD] powołała Komisję nadzwyczajną, mającą działać pod hasłem *Ehe und Familien stärken – Herausforderungen für die Familienpolitik* [„Wzmocnić małżeństwo i rodzinę – wyzwania dla polityki rodzinnej”]. Na jej czele stanęła była federalna minister ds. rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży (1998-2002), a także była Niezależna Komisarz ds. zwalczania wykorzystywania seksualnego dzieci (2010 r.) dr Christine Bergmann¹. W jej skład weszli socjologowie, prawnicy, specjaliści pracy socjalnej, teolodzy, a także praktycy kościelnej pracy z seniorami, mężczyznami oraz przedstawiciele władz kościelnych². Kluczowe pytanie przedłożone Komisji brzmiało: *Jak należy ocenić widoczne napięcie między pragnieniem stabilnych małżeństw i rodzin a rzeczywistością społeczną (wysoki odsetek rozwodów, wiele osób samotnych i samotnie wychowujących dzieci itp.)? Jakie społeczno-polityczne i jakie kościelne kroki są konieczne, by skutecznie zmieniać mentalność w kierunku »Tak« dla małżeństwa i rodziny?*³ Obok niego sformułowano również otwartą listę pytań dotyczących zaleceń odnoszących się do polityki społecznej państwa oraz działań Kościoła wobec takich kwestii jak: wzrost aktywności zawodowej kobiet, dążenie do łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym, opieka nad dziećmi i osobami starszymi, wzajemne uwarunkowania różnych instytucji wychowawczych, zmiany demograficzne a więzi rodzinne, fakt zamieszkiwania różnych pokoleń rodzin w różnych, nieraz oddalonych od siebie miejscach, odzwierciedlenie zmian w życiu zawodowym, w ubezpieczeniach zdrowotnych i społecznych, zadbanie o równe szanse dla dzieci i rodzin⁴.

¹ Dr. Christine Bergmann, <http://www.spd-berlin.de/landesverband/personen-a-z/personen-a-f/bergmann-dr-christine/> (dostęp: 3.09.2014).

² Zob. *Mitglieder der Ad-hoc-Kommission*, [w:] *Orientierungshilfe*, s. 160.

³ *Beauftragung der Ad-Hoc-Kommission*, [w:] *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit – die Orientierungshilfe der EKD in der Kontroverse*, Hannover 2013, s. 175.

⁴ Tamże, s. 175 n.

Po czterech latach prac, w czerwcu 2014 r., Rada EKD zatwierdziła i opublikowała wyniki prac Komisji w dokumencie: *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken* [„Między autonomią a zależnością. Wzmacniać rodzinę jako wiarygodną wspólnotę”]⁵. Nadano mu status tzw. *Orientierungshilfe* [przewodnik, dosł. „pomoc w orientacji”] Rady EKD, która zgodnie z memorandum [*Denkschrift*] EKD *Das rechte Wort zur rechten Zeit* [„Właściwe słowo we właściwym czasie”] z 2008 r. odnosi się: [...] *co do zasady do ściśle ograniczonej, aktualnej i kontrowersyjnej tematyki, w związku z którą w Kościele i społeczeństwie pojawiają się pytania o przekonujące argumenty, mogące stanowić wprowadzenie i pomoc dla osobiście odpowiedzialnych decyzji*⁶.

Przewodnik Rady EKD, który ukazał się w czerwcu 2013 r., wzbudził w Niemczech szeroką debatę. Udział w niej wzięli zarówno teologowie, przedstawiciele różnych władz i środowisk kościelnych, jak i politycy i dziennikarze. Ich wypowiedzi zostały zebrane i wydane przez EKD jeszcze w tym samym roku w tomie zatytułowanym *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit – die Orientierungshilfe der EKD in der Kontroverse* [„Między autonomią a zależnością – kontrowersja wokół przewodnika EKD”]⁷.

Niniejszy artykuł podzielono na dwie części. W pierwszej przedstawiono treść przewodnika EKD ze szczególnym uwzględnieniem argumentacji teologicznej, w drugiej omówiono opinie o tym przewodniku, zawarte w *Kontroverse*.

1. Przewodnik EKD: *Między autonomią a zależnością...*

Przewodnik podzielony został na 9 rozdziałów. W pierwszym zestawiono tezy podsumowujące kolejne rozdziały⁸. W następnych trzech zawarto rozważania wstępne. Rozdział drugi, zatytułowany „Między autonomią a zależnością...”, poświęcony jest rodzinie dzisiaj. Objąsnił on w nim ambiwalencję sytuacji współczesnej rodziny uwypukloną w tytule. Stwierdza się, że z jednej strony jest ona odpowiedzią na biblijną diagnozę sytuacji człowieka zawartą

⁵ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken. Eine Orientierungshilfe des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland (EKD)*, wyd. 2, Gütersloh 2013 [dalej: *Orientierungshilfe*].

⁶ *Das rechte Wort zur rechten Zeit. Eine Denkschrift des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland zum Öffentlichkeitsauftrag der Kirche*, Gütersloh 2008, s. 29

⁷ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit – die Orientierungshilfe der EKD in der Kontroverse*, Hannover 2013 [dalej: *Kontroverse*].

⁸ *Orientierungshilfe*, s. 11-19.

już w opisie stworzenia z 1 Mż 2,18: *Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam*⁹, z której wynika ludzka potrzeba wspólnoty i zdania się na miłość, troskę, opiekę, wychowanie i pielęgnację. Z drugiej strony dla człowieka konstytutywne jest pragnienie poznania i odkrywania, rozwoju i samodzielności. Wynikłe z tego napięcia są nieodłączną częścią doświadczenia życia w rodzinie¹⁰.

W rozdziale trzecim z perspektywy socjologicznej przeanalizowano i opisano zmiany, jakim ulega małżeństwo i rodzina. Wskazano na historyczną różnorodność modeli rodziny. Zwrócono uwagę, że w Niemczech dominuje model rodziny mieszczańskiej, w której praca i zarobkowanie przypisane są mężczyźnie, a opieka nad domem kobiecie. Po zjednoczeniu Niemiec doszedł drugi model – lansowany w Niemieckiej Republice Demokratycznej – promujący pracę zawodową obojga rodziców. Gdy w latach siedemdziesiątych w Zachodnich Niemczech wprowadzono gwarancje równouprawnienia płci, powstały napięcia między tymiż gwarancjami a instytucjonalną ochroną rodziny. Stwierdzono, że w obu dominujących modelach zasadnicza część prac domowych spoczywa na kobietach¹¹.

Kolejny rozdział – czwarty – zawiera rozważania na temat ewolucji prawa dotyczącego rodziny. Zaobserwowano ogólną tendencję obejmowania konstytucyjną ochroną nie tylko tradycyjnej rodziny, tj. małżeństwa z dziećmi, ale także innych form życia rodzinnego¹².

W rozdziale piątym, zatytułowanym *Theologische Orientierung* [Teologiczna perspektywa], omówiono sprawę rodziny w odniesieniu do pryncypiów teologicznych. Punktem wyjścia rozważań są teksty biblijne używane obecnie w Kościołach EKD w liturgii ślubnej: 1 Mż 1,26n; Mt 19,6; Ef 5. Wskazują one na elementy takie, jak zaufanie, cierpliwość czy gotowość przebaczenia, które są istotne dla miłości. Teksty te mówią o przynależności małżonków do siebie na zawsze, mimo doświadczeń zerwanych związków, bezdzietności itp. Podkreślono, że zadaniem kościelnego błogosławieństwa, któremu teksty te towarzyszą, jest uczynienie miłości silną. Zawarcie związku małżeńskiego nie jest jednak gwarancją szczęścia. Akcent w akcie błogosławieństwa pada raczej na deklarację bycia ze sobą w dniach dobrych, jak i złych, gdyż *Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam* (1 Mż 2,18). Wskazano, że część z przesłania przywołanych

⁹ Cytaty biblijne podaję za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1996.

¹⁰ *Orientierungshilfe*, nr 1-11, s. 20-30.

¹¹ Tamże, nr 12-23, s. 31-42.

¹² Tamże, nr 24-37, s. 43-53.

tekstów może być obca współczesnemu człowiekowi. Chodzi na przykład o koncepcję stworzenia kobiety jako pomocy dla mężczyzny czy podporządkowanie żony mężowi¹³.

Powyższe teksty uznane zostały za podstawę „ustanowienia i porządku”¹⁴ stanu małżeńskiego, a także uzasadnienie ścisłego związku małżeństwa i rodziny. Ukształtowały one również na długie lata społeczny obraz małżeństwa, szczególnie w aspekcie jego nierozzerwalności. Należy jednak zauważyć, że życie rodzinne realizuje się w wielości modeli, które znajdują swoje pierwowzory na kartach Biblii. Czego przykładami: rodzina Abrahama, do której należał on sam, a także różne jego partnerki oraz ich wspólne dzieci, która uznana została za odpowiednik współczesnych rodzin patchworkowych, tj. złożonych z byłych małżonków, ich obecnych partnerów oraz dzieci z tych związków; wspólnie żyjące siostry Maria i Marta, czy opiekujące się i troszczące o siebie nawzajem przedstawicielki różnych pokoleń Noemi, Orpa i Rut. Część biblijnych obrazów rodziny jest współcześnie lepiej zrozumiała niż kiedyś, jak na przykład Jakub troszczący się zarówno o dzieci Lei, jak i Racheli. Inne, charakterystyczne dla patriarchalnej kultury czasów biblijnych, dzisiaj nie znajdują zrozumienia. Przykładem tych ostatnich jest traktowanie kobiety jako przynależącej mężczyźnie. Z tego wywnioskować można, że celem rodziny nie jest dbałość o osobiste szczęście jej członków, czy więzy miłości, ale raczej utrzymanie, pomnażanie jej mienia i jej rozrost oraz międzygeneracyjne współistnienie¹⁵.

Biblia zna także opisy rodzinnych problemów, jak konflikt młodych i starszych, kłótnie między rodzeństwem czy walkę o ukochanego człowieka. Opisuje także całe spektrum uczuć, jakie pojawiają się między członkami rodziny, zarówno tych negatywnych: bólu spowodowanego stratą, zazdrości, czy niepowodzenia, jak i pozytywnych: pojednania, bezgranicznego szczęścia, czy głęboko zakorzonego zaufania. Obecne są w niej obrazy miłości, wraz z jej seksualnym aspektem, opisywanym zarówno w jego pięknie, jak i możliwych nadużyciach. Biblia zawiera opisy troski rodziców o dzieci, jak również władzy ojcowskiej i należnego jej posłuszeństwa. Wszystkie te biblijne opowieści mogą kształtować współczesne rozumienie rodzinnego współżycia, trzeba jednak także pamiętać, że są one zanurzone w określonym kontekście kulturowym, z jego rozumieniem ról, przymusów społecznych i tym podobnych¹⁶.

¹³ Tamże, nr 38, s. 55n.

¹⁴ Tamże, nr 39, s. 56.

¹⁵ Tamże, nr 39n, s. 56n.

¹⁶ Tamże, nr 41, s. 57 n.

Wielość biblijnych obrazów rodziny oraz historycznych uwarunkowań życia rodzinnego powoduje, że bardzo ważne jest, jak Kościół i teologia interpretują te historie biblijne. Przez długi czas dominowała interpretacja małżeństwa jako porządku stworzenia połączonego z hierarchią płci, który uważano za wpisany w naturę człowieka. Miało to swoje odzwierciedlenie w prawie rodzinnym. Wiele biblijnych tekstów, oddających stosunek Boga do swego ludu poprzez obraz ojca czy relacji mężczyzny i kobiety, ugruntowywało nadrzędną pozycję mężczyzny. Jednak istotną treścią tych tekstów jest przesłanie o ogromnej, zazdrosnej miłości (jak widać to w tekstach prorockich) oraz troskliwe zwrócenie się w stronę kobiet i dzieci (jak ma to miejsce w listach pasterskich)¹⁷.

Autorzy stwierdzają, że także dla Reformatorów *małżeństwo i rodzina były przede wszystkim kształtowane przez Bożą miłość*¹⁸. Małżeństwo ujmowali oni także jako wspólnotę, która realizuje się bez reszty w większej wspólnocie wierzących i jest przez nią wspierana. Istotna dla reformacyjnego pojmowania małżeństwa jest Lutrova koncepcja „zawodu-powołania” [*Beruf*] jako wewnątrzświatowego nabożeństwa [*innerweltliche Gottesdienst*]. Wskazano, że oparta na niej reinterpretacja macierzyństwa doprowadziła, przy odwołaniu do kategorii „macierzyńskiej miłości”, do odkrycia dzieciństwa jako samodzielnego okresu życia oraz do trwałego przyznania zadań opiekuńczo-wychowawczych kobiecie. W ten sposób ukształtował się ideał rodziny mieszczańskiej z jej podziałem ról ze względu na płeć, zakwestionowany dopiero przez XIX-wieczne ruchy emancypacyjne, które zwróciły uwagę na brak możliwości osobistego rozwoju kobiet. Autorzy dokumentu podsumowują ten fragment swoich rozważań stwierdzeniem, że w obecnym rozumieniu koncepcja uznająca mieszczański model małżeństwa za ustanowiony przez Boga, a hierarchię płci za porządek stworzenia, nie znajduje potwierdzenia w szerokim spektrum tekstów biblijnych dotyczących małżeństwa, ani nie odpowiada uwalniającemu działaniu w Jezusie Chrystusie¹⁹.

Nowy Testament uznaje współzycie w małżeństwie i rodzinie za ważną, ale nie jedyną formę życia. Nadrzędną rangę zyskuje w nim przynależność do Bożej rodziny i naśladowanie Jezusa, przekraczające ekskluzywność wspólnoty rodzinnej wynikającej z więzów krwi. Przemawia za tym przesłanie o eschatologicznym przekroczeniu więzów rodzinnych (1 Tm 3,2nn), jak i przekonanie o równości dzieci Bożych, ugruntowane na Bożym usprawiedliwieniu (Ga 3,26-28). Z tymi koncepcjami przekraczającymi więzy rodzinne idzie w parze

¹⁷ Tamże, nr 42, s. 58.

¹⁸ Tamże, nr 43, s. 59.

¹⁹ Tamże, nr 43, s. 59.

głoszony przez Chrystusa zakaz rozwodów, który przypomina małżonkom i rodzicom o ich odpowiedzialności za siebie nawzajem, a przede wszystkim za najbardziej potrzebujących opieki – dzieci. Ma on unaocznic Kościołowi i społeczeństwu, że wiarygodność jest kluczowa dla każdej wspólnoty. Ukazane w historii stworzenia przeznaczenie ludzi do wzajemnej zależności i wspólnoty jest uwalniające od tego, co człowieka ogranicza; pozwala mu w pełni zyskać własną tożsamość²⁰.

W dalszej części rozdziału piątego przypomniano reformacyjne nauczanie o małżeństwie, że będąc dziełem i przykazaniem Bożym jest ono także „sprawą świecką”, którą małżonkowie mogą kształtować; co więcej, jest to ich zadaniem. Widać to w Lutrowym porządku ślubu w *Traubüchlein* [„Książeczce ślubu”]. Według zawartych w niej wskazań, ślub zawierany był przed drzwiami kościoła, a w towarzyszącym mu nabożeństwie brała udział nie para narzeczonych, a już małżonków²¹. W ewangelickim ujęciu małżeństwo nie jest sakramentem, gdyż nie ma za sobą ustanowienia Chrystusa. Co za tym idzie, nie ma ono charakteru absolutnie ustanowionego porządku, chociaż istnieje oczekiwanie, że będzie ono trwało do końca życia małżonków. Nabożeństwo ślubne jest zatem świętowaniem pary z osobami bliskimi, połączonym z prośbą o Boże błogosławieństwo dla zawartego związku małżeńskiego oraz dla wspólnej przyszłości. Takie pojmowanie małżeństwa pozwala z dużą dozą wolności podchodzić do społecznych zmian odnośnie do małżeństwa i rodziny²².

Błogosławieństwo dla małżonków jest jednym z wielu poświadczonych na kartach Biblii błogosławiących działań Boga, które dochodzą do głosu na wielu etapach życia członków Kościoła. Obejmuje ono ich wspólną drogę w otwartości na rzeczywistość i bliskość Boga, kształtowanie zmian, przetrwanie kryzysów, obejmuje podejmowanie wysiłku nowego początku, a także stawanie się wiarygodnymi partnerami przymierza oraz błogosławieństwem dla siebie wzajemnie. Podstawą ewangelickiego rozumienia kościelnego błogosławienia jest usprawiedliwienie człowieka jedynie z łaski. Jego istotą nie jest potwierdzenie istniejącego szczęścia, ale skuteczna obietnica przyszłości, towarzyszenia i bliskości Boga oraz jego miłości jako stałego źródła siły dla międzyludzkiego związku. Zachęca ona, by doświadczana miłość Boga była czynnikiem kształtującym związek²³.

²⁰ Tamże, nr 44-47, s. 60-63.

²¹ Por.: *Ein Traubüchlein für die einfältigen Pfarrherrn*, [w:] *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, wyd. 6, Göttingen 1967, s. 531-534.

²² *Orientierungshilfe*, nr 48, s. 63n.

²³ Tamże, nr. 49 n, s. 64 n.

Powyższe rozważania wywołują pytania o błogosławieństwo związków homoseksualnych. W odpowiedzi wskazano najpierw biblijne argumenty „kontra” (3 Mż, 18,22; 20,13; Rz 1,26n) i „za” – nie podając, o które teksty chodzi, a ograniczając się jedynie do stwierdzenia: *Istnieją także teksty, które mówią o czułych związkach między mężczyznami*²⁴. Skonstatowano, że od początku człowiek w przesłaniu biblijnym opisywany jest jako powołany do wspólnoty. Biblia wzywa, by ta wspólnota była wiarygodna, pełna miłości i odpowiedzialna, i by wierność w niej odpowiadała wierności Boga. Odczytując Biblię w ten sposób, możliwe jest uznanie także związków jednopłciowych za równowartościowe, jeśli spełniają powyższe kryteria. Podkreślono przy tym konieczność stworzenia ram prawnych, by deklaracja wstąpienia w taki związek mogła mieć charakter publiczny, tak jak ma to miejsce w przypadku osób heteroseksualnych wstępujących w związek małżeński. Podkreślono, że podstawą dla nieuznania par homoseksualnych spełniających powyżej określone kryteria nie może być ich niezdolność do poczęcia dziecka, gdyż także niektóre heteroseksualne pary nie decydują się na posiadanie dziecka lub z jakichś powodów pozostają bezdzietne. Pomimo tego jednak kształtują swój związek w sposób twórczy i odpowiedzialny. Warto wiedzieć, że wiele par homoseksualnych żyje w rodzinach z dziećmi pochodzącymi z poprzednich związków lub poczętymi na skutek dawstwa spermy. Na zakończenie podkreślono, że ewangelicki obraz człowieka nie sprowadza się do wymiaru biologicznego, ale opisuje jego tożsamość i relacje na wielu poziomach. Omawiana kwestia rodzi wiele pytań dotyczących takich zmian społecznych, jak ułatwienia separacji i rozwodów czy powstanie tzw. rodzin patchworkowych. Konfrontacji z tymi tematami towarzyszą zarówno przełomy w myśleniu, jak i konflikty. Jest zrozumiałym i godnym pochwały, że ludzie, w których życiu wiara chrześcijańska odgrywa jakąś rolę, w takich sytuacjach szukają prowadzenia i błogosławieństwa. Debata trwająca w Kościołach krajowych stanowi wyraz starań o wypracowanie ewangelickiej koncepcji małżeństwa i partnerstwa w obliczu zmian społecznych i poszerzającego się, także w sensie prawnym, pojęcia rodziny²⁵.

W ostatnich dziesięcioleciach zmiany zachodzące w rodzinach związane są ze świadomością, że nie jest ona niezmiennym porządkiem, ale jest raczej postacią życia wspólnego, która umożliwia wzajemne zobowiązanie i wiarygodność. Indywidualizacja postaw w życiu rodzinnym oraz strukturalne zmiany w rodzinie prowadzą także do wzmocnienia praw kobiet i dzieci. Ten ostatni proces nie powinien być postrzegany jako zagrożenie dla rodziny. Co

²⁴ Tamże, nr 51, s. 66.

²⁵ Tamże, nr 51, s. 65-67.

więcej, doświadczenia pokazują, że wzajemne uznanie praw i obowiązków sprzyja jej stabilności. Stąd też autorzy dokumentu opowiadają się za uznaniem za wzorzec [*Leitbild*] partnerskiego modelu rodziny i przyznaniem decydującego znaczenia równości szans i uczciwości [*Fairness*]. Takie, zorientowane na sprawiedliwość [*Gerechtigkeit orientierte*], koncepcje rodziny opierają się na wzajemnym uznaniu się za partnerów o równych prawach i obowiązkach oraz odrzucają koncepcję *nierównych szans dla jednostek*²⁶. Argumentem przemawiającym na ich rzecz może być postępowanie Chrystusa wobec pozbawionych praw kobiet i dzieci²⁷.

Współczesne pojmowanie zawierania związku małżeńskiego czy życiowego partnerstwa jest zarówno umową prawną, jak i stosunkiem miłości, tzn. łączy w sobie sprawiedliwość i miłość. Ta pierwsza chroni niezależność tych, którzy wchodzi w związek. Wolność współczesnego człowieka w zakresie wyboru życiowego partnera rodzi oczekiwanie osobistego życiowego sukcesu. Wolność i niezależność kobiet oraz łatwość rozejścia się powoduje, że związki są stale sprawdzane, szczególnie w momentach zmian warunków życia rodzinnego. W tym kontekście zwrócono szczególną uwagę na sytuację dzieci. Rozwód rodziców nie uniezależnia dzieci od nich. Nadal pozostają oni zobowiązani do zapewnienia dzieciom należytej im pewności i stabilnych relacji, koniecznych dla wolności. Oprócz niebezpieczeństwa rozpadu związków, wyzwaniem może być konieczność sprawowania opieki nad osobami (współmałżonek lub partner, jak i osoby innych generacji) jej potrzebującymi. Konieczne w tych przypadkach jest zapewnienie rodzinom właściwych ram wsparcia, w których funkcjonować będzie pomoc osób trzecich i także zadbanie, by ich udziałem stało się doświadczenie i nadzieja, że są w stanie razem przejść przez te pełne napięcia sytuacje²⁸.

Rozdział poświęcony refleksji teologicznej kończy ocena prawnej formy zawierania małżeństwa w Niemczech. Została ona uznana za szczególnie wsparcie i pomoc dla małżonków. Za taką jej oceną przemawia fakt, że publiczne zawarcie związku małżeńskiego wzmacnia wzajemną odpowiedzialność małżonków oraz wiarygodność ich relacji. Zapewnia osobom słabszym w związku odpowiednią ochronę. Małżonkowie podejmują trud wychowania dzieci oraz opiekę nad osobami starszymi, co jest istotną służbą na rzecz społeczeństwa. Komisja EKD upatruje niebezpieczeństw

²⁶ Tamże, nr 52, s. 68.

²⁷ Tamże, nr 52, s. 67 n.

²⁸ Tamże, nr. 53 n, s. 68-70.

dla życia rodzinnego w presji gospodarczej, braku czasu czy normach kulturowych, leżących u podłoża asymetrycznie dzielonych przez małżonków/partnerów troski i odpowiedzialności. Kościół zatem opowiada się za wsparciem rodzinnego, troskliwego bycia dla siebie nawzajem, w odniesieniu do wychowania czy opieki, jak i do aspektów społeczno-politycznych, podatkowych czy prawnych. Regulacje prawne odnośnie tych kwestii muszą uwzględniać wszelkie formy rodzin i życia partnerskiego. Przemiany, które prowadzą do osłabienia rodzin, powodują, że są one zdane na społeczne i instytucjonalne wsparcie. Rozwiązania prawne powinny obejmować, obok małżeństwa i rodzicielstwa, także uznane związki partnerskie²⁹. Również w rozdziale piątym zawarte jest następujące wyjaśnienie stanowiska Kościoła odnośnie do udzielania im błogosławieństwa: *Tam, gdzie ludzie chcą w decydujących o ich związkach sytuacjach życiowych otrzymać Boże błogosławieństwo, Kościół nie powinien wzbraniać się także z powodów teologicznych, ponieważ »zgodnie z reformacyjnym rozumieniem, należy uwzględnić wypowiedzi Biblii odnośnie współżycia ludzi w ich różnorodności i mierzyć je miarą bliskości do nowiny o pojednaniu świata w Chrystusie i usprawiedliwienia ludzi u Boga przez Jezusa Chrystusa«³⁰.*

Najobszerniejszą i kluczową część dokumentu stanowi rozdział 6, zatytułowany *Herausforderungen und Brennpunkte der Familienpolitik* [„Wyzwania i punkty zapalne polityki rodzinnej”]. Omówiono w nim dość szeroko 8 zagadnień³¹.

Pierwsze – to problem znalezienia przez członków rodziny czasu dla siebie wzajemnie w sytuacji, gdy każdy z nich ma zapełniony plan dnia. Zwrócono uwagę na szczególną rolę wspólnego świętowania i rytuałów, a także wyjątkowe miejsce niedzieli jako dnia wolnego od pracy, szkoły i zakupów, przeznaczonego na nabożeństwo i bycie razem³².

Drugie – to podział obowiązków i odpowiedzialności związanej z pracą zarobkową oraz pracami domowymi. Zwrócono uwagę, że tymi ostatnimi obciążone są głównie kobiety. Nie zmienia tego stanu rzeczy fakt, że są one coraz bardziej aktywne zawodowo. Zauważono również, że prace

²⁹ Tamże, nr 55, s. 70 n.

³⁰ Tamże, nr 55, s. 70 n. W cytacie przywołano sformułowanie z wcześniejszego opracowania EKD: *Soll es künftig kirchlich geschlossene Ehen geben, die nicht zugleich Ehen im bürgerlichrechtlichen Sinne sind? Zum evangelischen Verständnis von Ehe und Eheschließung Eine gutachtliche Äußerung*, wyd. Kirchenamt der EKD, Hannover brw., s. 13.

³¹ *Orientierungshilfe*, nr 56, s. 72 n.

³² Tamże, nr. 57-59, s. 73-76.

domowe bywają delegowane na imigrantów, przy czym także są to głównie kobiety³³.

Trzecim tematem jest wychowanie i kształcenie. Wskazano, że rolą rodziny jest wzmacnianie zdolności dzieci w zakresie nauki. Sposób realizacji tej roli ma swoje skutki przez cały proces edukacji, aż po możliwości na rynku pracy³⁴.

Czwartym – jest funkcja rodziny w budowaniu kontaktów międzygeneracyjnych oraz wzajemnym wspieraniu się i opiece oraz przekazywaniu pokoleniowych doświadczeń. Zwrócono uwagę, że zwiększona mobilność nie osłabia rodzinnej solidarności międzygeneracyjnej, która przejawia się często w postaci wsparcia finansowego udzielanego przez rodziców dorosłym już dzieciom³⁵.

Piątą kwestią to opiekuńcza rola rodziny wobec tych jej członków, którzy tej opieki potrzebują. Wyrażono zaniepokojenie jej malejącym potencjałem w pełnieniu tej funkcji z powodu zmian na rynku pracy, czy szerzej w społeczeństwie. Wymaga to systemowych rozwiązań, wspierających możliwie długą egzystencję takich osób w ich własnych mieszkaniach, a nie placówkach opieki społecznej³⁶.

Szóstym – jest problem przemocy w rodzinie. Zwrócono uwagę, że idealistyczne wyobrażenia o panującej w rodzinie harmonii porzucono dopiero w latach osiemdziesiątych. Wtedy to przemoc w rodzinie stała się tematem debaty, jeśli zaś chodzi o przemoc seksualną, to dokonało się to dopiero niedawno. Okazało się, że przemoc w rodzinie (fizyczna, psychiczna i seksualna) jest najpowszechniejszą formą przemocy. Zwrócono uwagę, że ofiarami przemocy mogą być wszyscy jej członkowie, najczęściej jednak kobiety i dzieci. Dalekosiężna w skutkach jest przemoc wobec dzieci, gdyż mogą one przekazywać ją kolejnemu pokoleniu, stając się jako dorośli sprawcami przemocy. Dopiero niedawno dostrzeżono, że także w kontekście opieki nad osobami dorosłymi dochodzi do przemocy. Jej sprawcami są zarówno osoby zajmujące się pielęgnacją, jak i ci, którzy pielęgnacji potrzebują³⁷.

Następnym omawianym problemem było zjawisko migracji, które stawia przed rodzinami wyzwanie znalezienia równowagi między swoim kulturowym dziedzictwem a kulturą społeczeństwa, w którym się znalazły. Z tym wiąże się problem wychowania w rodzinach, których członkowie pochodzą z różnych

³³ Tamże, nr. 60-70, s. 77-87.

³⁴ Tamże, nr. 71-82, s. 87-97.

³⁵ Tamże, nr. 83-90, s. 97-103.

³⁶ Tamże, nr. 91-95, s. 103-107.

³⁷ Tamże, nr. 96-103, s. 107-115.

kultur i wyznają inną religię. Pozwala to na wychowanie w odniesieniu do dziedzictwa (także religijnego) dwóch różnych kultur. Może ono przypominać dzisiejszemu zsekularyzowanemu społeczeństwu o znaczeniu religijnego kształtowania różnych aspektów życia³⁸.

Ostatnim omawianym zagadnieniem jest kwestia bogactwa i biedy w rodzinach. Zwrócono uwagę na fakt, że posiadanie dziecka statystycznie zwiększa szansę na popadnięcie w biedę. Przy czym bieda nie jest tutaj rozumiana tylko jako brak zasobów materialnych, ale także jako osłabienie szans edukacyjnych, mniejszy dostęp do opieki zdrowotnej, dóbr kultury, a co za tym idzie – mniejsze możliwości rozwoju osobistego. Stąd też w zwalczaniu biedy istotny jest nie tylko sprawiedliwy podział zasobów materialnych, ale również sprawiedliwy dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej czy też sprawiedliwy podział możliwości udziału w wydarzeniach kulturalnych³⁹.

Sześć pierwszych rozdziałów poświęconych było opisowi problemów rodziny, zaś trzy następujące po nich zawierają praktyczne wskazówki dla społeczeństwa i Kościoła, wynikające z przedstawionej sytuacji.

W rozdziale siódmym omówiono politykę rodzinną jako nową formę polityki społecznej, wskazując na znaczenie rodziny dla ogólnego dobrobytu i społecznego bogactwa. Poruszono problemy utrzymania dotychczasowego modelu państwa socjalnego, a także zagadnienie zobowiązań wobec przeszłych i przyszłych pokoleń w zależności od ich wkładu w produkt krajowy brutto. Podkreślono przy tym znaczenie rodziny jako instytucji społecznej przekazywania życia i pielęgnowania więzi społecznych⁴⁰.

W rozdziale ósmym Komisja EKD zajmuje się zadaniami Kościoła i diakonii, które wzmacniałyby rodziny. Wskazuje na Kościół jako partnera rodziny, który, ze swoimi kazualiami i sposobami świętowania, powinien towarzyszyć jej w momentach przełomowych, jak również oferować miejsce dla różnorodnych spotkań, kształcenia, wychowania oraz wspomagać działaniami diakonijnymi w sytuacjach kryzysowych. Zwrócono uwagę na konieczność ścisłej współpracy Kościoła i diakonii, również z zewnętrznymi partnerami, tak by ich działania były kompleksowe. Kościół powinien troszczyć się o tworzenie przestrzeni w postaci centrów parafialnych lub centrów rodzinnych dla przeżywania wspólnoty, zaangażowania społecznego i tym podobnych⁴¹.

³⁸ Tamże, nr. 104-106, s. 115-119.

³⁹ Tamże, nr. 107-113, s. 119-124.

⁴⁰ Tamże, nr. 114-120, s. 125-131.

⁴¹ Tamże, nr. 121-130, s. 132-140.

W rozdziale dziewiątym zawarto podsumowanie całości analiz przedstawionych w omawianym przewodniku. Na ich podstawie przygotowano kilkanaście praktycznych zaleceń, powiązanych z konkretnymi częściami wcześniejszych rozdziałów, przeznaczonych zarówno dla członków Kościoła, Kościoła jako instytucji z wszystkimi jego agendami, jak i dla osób i instytucji odpowiedzialnych w społeczeństwie za kształtowanie warunków funkcjonowania rodzin⁴². Dokument uzupełnia szeroki wybór literatury przedmiotu⁴³.

2. Reakcje na Przewodnik EKD

Wspomniany na wstępie tom [*Zwischen Autonomie und Angewiesenheit – die Orientierungshilfe der EKD in der Kontroverse*, red.] przedstawia reakcje różnych osób i środowisk na omawiany przewodnik EKD. Tom ten zawiera ponad 60 głosów. Poniżej pogrupowano je następująco: 1. Głosy akademickich teologów (przedstawione zarówno na sympozjum zorganizowanym przez EKD, a także na innych forach), 2. Głosy polityków oraz działaczy i organizacji społecznych, 3. Głosy medialne, 4. Głosy w dyskusji wewnątrzkościelnej.

2.1. Głosy akademickich teologów

Akademiccy teologowie docenili fakt, że autorzy przewodnika w sposób poważny potraktowali procesy różnorodnych przemian społecznych, które są udziałem rodzin. Pozytywnie ocenili, że dostrzeżono różnorodność sytuacji życiowych członków rodzin, a także zróżnicowanie modeli rodzinnych. Jako plus dokumentu wskazano także, że uwypukla on kategorię zależności oraz nacisk, jaki w tekście położono na znaczenie sprawiedliwości dla wszelkich relacji w rodzinach⁴⁴.

Przy skromnej liczbie opinii pozytywnych, akademiccy teologowie sformułowali szeroki wachlarz zarzutów. Wskazano na zbyt dużą jednoznaczność zaleceń praktycznych, nieuwzględniającą różnorodności spraw podniesionych w debacie społecznej, których dotyczą. Kolejnym zarzutem była dominacja argumentów opartych na analizach socjologicznych i prawnych, zamiast teolo-

⁴² Tamże, nr. 131-148, s. 141-152.

⁴³ Tamże, s. 153-159.

⁴⁴ F. W. Horn, *Stellungnahme zur Orientierungshilfe: Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, [w:] *Kontroverse*, s. 22; U. H. J. Körtner, *Hauptsache gerecht – Wie die EKD Familie neu zu denken versucht*, tamże, s. 31; P. Dabrock, *Brauchen wir eine neue evangelische Institutionsethik?*, tamże, s. 44; U. Eibach, *Ethische Normativität des Faktischen?*, tamże, s. 54n.

gicznych. Łączy się to bezpośrednio z zarzutem słabości tych ostatnich, szczególnie w zakresie hermeneutyki. Popelniono także błędy np. czyniąc normatywnymi biblijne przykłady życia. Z tym związane są zarzuty: redukcji Biblii do dostarczycielki sloganów oraz błędnej interpretacji tekstów biblijnych, w tym kluczowego 1 Mż 2,18, według której to interpretacji nie odnosi się on do małżeństwa i rodziny, ale do stosunków seksualnych mężczyzny i kobiety; Autorzy Przewodnika, interpretując całościowo różnorodne teksty biblijne dotyczące małżeństwa, nie dostrzegli w nich promowania związku monogamicznego jako wzoru życia małżeńskiego. Wskazano także, że odniesienia do teologii reformacyjnej mają charakter wybiórczy: niedoceniono małżeństwa jako stanu, pominięto podział na człowieka i czyn, a także zinterpretowano wolności nie w duchu reformacyjnym, a oświeceniowej autonomii. Zabrakło również recepcji dorobku teologicznego wieku XX. Zarzucano także, że stwierdzenia zawarte w Przewodniku zmieniają paradygmat etyki ewangelickiej i, nie dostarczając ku temu wystarczających podstaw, rezygnują z małżeństwa jako wzoru [*Leitbild*]. Autorzy Przewodnika nie docenili przy tym kulturowego znaczenia chrześcijańskiego ideału małżeństwa, który ma potencjał, by kształtować postawy ludzi. Zabrakło precyzji i dostatecznego rozwinięcia takich pojęć, jak wiarygodność czy też związków miłości ze sprawiedliwością i rodziny z małżeństwem. Krytycznie odniesiono się do interpretacji małżeństwa wyłącznie jako umowy międzyludzkiej z pominięciem woli Bożej, co do jego trwałości, jak i do potraktowania niepowodzenia w jego opisie jako naturalnego jego elementu. Nie omówiono problemu poświęcenia i rezygnacji ze swoich egoistycznych interesów na rzecz związku. Skrytykowano kryteria oceny związku, które zostały zredukowane do szczęścia partnerów, dobra dziecka i opieki nad kobietą⁴⁵.

W głosach teologów pojawiały się także wypowiedzi broniące treści Przewodnika EKD przed powyższymi zarzutami. Podkreślono, że nie ma on ze swej istoty charakteru normatywnego. W odniesieniu do wykorzystania w nim argumentacji biblijnej wskazano, że docenienie wielogłosowości Biblii nie może być uznane za sprzeniewierzenie się *sola scriptura*. Zauważono, że teza o zakorzenieniu mieszczańskiej małej rodziny w Biblii nie ma potwierdzenia w tekstach biblijnych, zaś małżeństwo jako wzór zostało w Przewodniku zachowane, gdyż to właśnie opis małżeństwa zawiera wartości, które uznane zo-

⁴⁵ K. Tanner, *Überlegungen zu der Orientierungshilfe der EKD „Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken“*, [w:] *Kontroverse*, s. 16-21; F. W. Horn, art. cyt., s. 22-24; U. H. J. Körtner, art. cyt., s. 32-34; U. Eibach, art. cyt., s. 54-63.

stały za kryteria, według których oceniane są inne partnerstwa. Autorzy Przewodnika, rezygnując z zalecania jednej formy życia wspólnego, nie promują dowolności, gdy przedstawiają wywiedzione z Biblii zasady rządzące życiem wspólnym ludzi. Takie podejście jest też właściwe pod względem hermeneutycznym, gdyż w interpretacji biblijnego świadectwa ważne jest pytanie o odpowiadający mu etos życia wspólnego nie zaś o jego konkretne formy. Obrońcy Przewodnika EKD zakwestionowali także wezwanie, by Kościół w swoich wypowiedziach pozostawał kontrapunktem dla istniejących postaw społecznych. Oceniono bowiem, że we współczesnym pluralistycznym społeczeństwie niejasnym jest, wobec których postaw Kościół powinien wyrażać sprzeciw. W odpowiedzi na zarzut o zbytne zakorzenienie etycznych ustaleń dokumentu w rozstrzygnięciach Federalnego Sądu Konstytucyjnego wskazano, że sam fakt zbieżności wyników prac sądowych i przedstawionych w dokumencie nie powinien być podstawą do stawiania zarzutów. Ważną dla oceny jest bowiem nie zbieżność wyników, ale niezależność argumentacji, która w przypadku dokumentu kościelnego odwoływać się powinna do innych niż sąd konstytucyjny paradygmatów. Podobnie zarzuty o uleganie duchowi czasu błędnie stawiają problem. Jego istotą bowiem jest pytanie o to, co tożsame i stabilne w zmieniającej się rzeczywistości. Źródłem tych treści są w przypadku tradycji ewangelickiej Biblia i wyznania wiary. Różnego rodzaju metody hermeneutyczne stosowane w zmierzeniu się z powyższym pytaniem nie znoszą jednak aktualnego kontekstu, w jakim odpowiedzi na to pytanie są udzielane, on także wymaga w tym procesie uwzględnienia⁴⁶.

2.2. Głosy polityków oraz działaczy i organizacji społecznych

Politycy i działacze społeczni pozytywnie ocenili zaangażowania Kościoła w debatę o małżeństwie i rodzinie, opowiadając się za sprawiedliwością społeczną. Zwrócili uwagę, że autorzy dokumentu EKD dostrzegli i właściwie zinterpretowali wielopostaciowość współczesnej rodziny, nie redukując jej tylko do małżeństwa, i na podstawie analizy stanu rzeczywistego zaproponowali pewne praktyczne zalecenia. Docenili postulaty wspierania rodziny jako wiarygodnej wspólnoty. Podkreślili wartość nowego odczytania tekstów biblijnych dotyczących rodziny, a także nieredukowania ewangelickiego obrazu

⁴⁶ W. Härle, *Die Orientierungshilfe (OH) der EKD „Zwischen Autonomie und Angewiesenheit“ – Eine kritische Stellungnahme in konstruktiver Absicht*, [w:] *Kontroverse*, s. 12-16; K. Tanner, art. cyt., s. 18; Ch. Gerber, *Wie wird Ehe- und Familienethik „schriftgemäß“? – eine Zustimmung zur Orientierungshilfe*, [w:] *Kontroverse*, s. 25-30; P. Dabrock, art. cyt., s. 38; J. Eibach, *Alttestamentliche Notizen*, [w:] *Kontroverse*, s. 51-53; S. Schardien, *Von Patchwork- und Heiligen Familien*, tamże, s. 63-71.

człowieka do cech biologicznych, uwzględniając przy tym relacyjną tożsamość człowieka. Docenili znaczenie zwartego w Przewodniku omówienia kwestii błogosławieństwa, która rozwiewa wątpliwości co do błogosławienia par homoseksualnych. Opowiedzieli się za równouprawnieniem kobiet, łączeniem pracy zawodowej z życiem rodzinnym, podkreślili znaczenie niedzieli⁴⁷.

Ze strony polityków i działaczy organizacji społecznych pojawiły się też liczne głosy krytyczne. Zarzucali oni, że zawarte w Przewodniku postulaty nie stanowią pomocy dla chrześcijan w etycznej orientacji, gdyż traktują jednakowo każdą formę rodziny, co powoduje, że traci na tym wyjątkowość małżeństwa, a jego tradycyjny model, zamiast być promowany jako wzór [*Leitbild*] jest ostro krytykowany⁴⁸. Następnie wskazali na niejasność stosowanych w dokumencie pojęć, takich jak: „odpowiedzialność”, „zorientowania na sprawiedliwość” [*Gerechtigkeit orientierte*]. Skrytykowali też fakt, że punktem wyjścia dla rozważań autorów Przewodnika są analizy prawne i socjologiczne, brak zaś źródeł teologicznych. Jako szczególny przykład tego braku podnieśli reinterpretację zakazu rozwodów (Mk 10,1-12) oraz jednostronne, w świetle teologii M. Lutra, określenie małżeństwa jako sprawy świeckiej. Zdaniem krytyków, w analizach teologicznych zabrakło odniesień do ideału miłości bliźniego i gotowości do poświęceń⁴⁹.

Wśród wypowiedzi polityków i działaczy społecznych pojawiły się także próby obrony dokumentu. Wskazywano w nich, że rozpad rodziny nie jest związany z brakiem formalnego „papierka ślubnego”, ale z presją ekonomiczną (niskie płace, brak pewności i stałości zatrudnienia) czy presją na wyniki edukacyjne dzieci⁵⁰.

2.3. Głosy medialne

W wypowiedziach medialnych za pozytywne aspekty Przewodnika EKD uznano jasne nazwanie i zanalizowanie zagrożeń życia rodzinnego oraz podkreślenie wzajemnej troski i opieki w rodzinie, jako ogólnej odpowiedzi na te

⁴⁷ M. Schwesig, *Rede zur Bürgerkanzle*, [w:] *Kontroverse*, s. 75.77-79; Zukunftsforum Familie, *Ja zur Vielfalt von Familie!*, tamże, s. 80; Ch. Riemann-Hanewinkel, *Lohnender Schatz: EKD-Orientierungshilfe – Ende der kirchlichen Engherzigkeit*, tamże, s. 83. Docenienie strony praktycznych zaleceń przewodnika pojawiło się także w głosach ogólnie negatywnych: Evangelischer Arbeitskreis CDU Sachsen-Anhalt, *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, tamże, s. 73n.

⁴⁸ Tamże; J. Schmude, *Ehe für niemanden*, [w:] *Kontroverse*, s. 85.

⁴⁹ Evangelischer Arbeitskreis CDU..., art. cyt., s. 73n.

⁵⁰ M. Schwesig, art. cyt., s. 78.

zagrożenia oraz sformułowanie konkretnych zaleceń w odniesieniu do jednostkowych zagadnień. Zwrócono także uwagę, że Przewodnik stanowi istotny krok naprzód, gdyż nad formę życia rodzinnego przedkłada jego treść i rządzące nim wartości. Dzięki temu możliwe jest promowanie konserwatywnych wartości, bez wyróżniania konkretnej formy ich wcielenia w życie. Doceniono też konsekwencję EKD, który domagał się już wcześniej stworzenia ram prawnych dla związków jednopłciowych. Postulat ten w obecnym dokumencie został uzupełniony o etyczne uznanie tej formy życia wspólnego. Dzięki temu w stanowisku EKD nie dochodzi do rozerwania rzeczywistości prawnej i etycznej⁵¹.

Krytyka medialna w pierwszym rzędzie stawiała zarzut, że autorzy Przewodnika zrównali małżeństwo z innymi formami życia wspólnego. Uznała to za działanie na rzecz wzmocnienia nie małżeństwa, ale innych form życia wspólnego (rodzin patchworkowych, partnerstw homoseksualnych, rodziców samotnie wychowujących dzieci). Dalej zarzucono brak wypowiedzi normatywnych, które definiowałyby małżeństwo jako wzór [*Leitbild*] oraz uchylanie się EKD od obowiązku jasnego stwierdzenia, czym jest małżeństwo, oceniane przez krytyków jako dobre. Krytykowano, że autorzy Przewodnika ograniczają się tylko do potwierdzenia minimalnych społecznych wymagań odnośnie do współżycia międzyludzkiego. Podkreślono, że przyjęcie do wiadomości faktu istnienia różnorodnych form życia rodzinnego nie oznacza jeszcze, że należy rezygnować z formułowania normatywnych wskazań, które mogą postulować zmianę stanu zastanego. Oskarżono Kościół, że poddaje się duchowi czasu, ulega zsekularyzowaniu i „uświatowieniu”, a zamiast wolności głosi dowolność. W mediach pojawiły się także zarzuty o upolitycznieniu stanowiska Kościoła zgodnie z programami Socjaldemokratycznej Partii Niemiec [*Sozialdemokratische Partei Deutschlands*; SPD] i Związku 90/Zielonych [*Bündnis 90/Die Grünen*]. Pojawiły się głosy, które, oceniając zrównanie małżeństwa z innymi formami życia wspólnego jako osłabienie tego pierwszego, wskazywały, że takie stawianie sprawy również nie przysłuży się równouprawnieniu związków partnerskich. Sformułowano także zarzut, że autorzy dokumentu nie odpowiadają na pytanie, jak realizacja ich zaleceń miałaby być finansowana⁵².

⁵¹ K. Butting, *Kirche im Schussfeld – Die Diskussion über Ehe und Familie*, [w:] *Kontroverse*, s. 98; E. Finger, *Schlechte Dogmatiker*, tamże, s. 112; C. Keller, *Verlässlich können alle sein – Die Kirche ändert ihr Familienbild*, tamże, s. 115; M. Pankau, *Die EKD, die Familie und der Zeitgeist*, tamże, s. 120n.

⁵² M. K. Wagner, *Ehekrise*, [w:] *Kontroverse*, s. 99; T. Gärtner, *Theologischer Ehestreit*, tamże, s. 107 n; M. Kamann, *Erlahmte Glaubenskraft*, tamże, s. 110-112; U. Wiedenfeld,

Ponadto pojawiły się bardziej szczegółowe zarzuty, odnoszące się do teologicznej słabości dokumentu. Wskazano na niewielką objętość rozdziału poświęconego teologii oraz przewagę odniesień do analiz prawno-społecznych, nie do argumentacji biblijnej. Zwrócono uwagę na nadużycia w obchodzeniu się z argumentacją biblijną oraz odwołującą się do teologii M. Lutra i reformacyjnych wyznań. Jeśli chodzi o argumentację biblijną, to podnoszono, że przestała być ona podstawą krytycznego odniesienia się do współczesności, zaś samo przesłanie biblijne zredukowano do ogólnego przesłania miłości Boga do wszystkich ludzi. Związane z tym są zarzuty o nadużycia interpretacyjne odnośnie do zakazu rozwodów (w tym o postrzeganie małżeństwa tylko z perspektywy jego końca – rozstania), odrzucenie związków homoseksualnych czy powoływanie się na teksty biblijne mówiące o czułych stosunkach między mężczyznami, których jednak nie podano. Podobnie za nie dość uargumentowane uznano zawarte w Przewodniku stwierdzenie, że charakterystyczna dla ewangelickiej etyki teza o małżeństwie jako Bożym porządku, nie znajduje dostatecznego potwierdzenia w różnorodnych tekstach biblijnych odnoszących się do rodziny. Jeśli chodzi o teologię M. Lutra, to zwrócono uwagę, że obok wypowiedzi o małżeństwie jako sprawie świeckiej, powinno zostać podkreślone, że według jego nauki małżeństwo jest ustanowionym przez Boga stanem i porządkiem⁵³.

W głosach medialnych pojawiły się także argumenty polemiczne wobec wyżej sformułowanych ocen krytycznych. Wobec zarzutu o brak w Przewodniku uznania małżeństwa za wzór [*Leitbild*] podnoszone jest, że dokument poświęcony jest rodzinie, a nie małżeństwu, a poza tym postuluje on wsparcie rodziny we wszystkich jej formach, uwzględniając istniejącą rzeczywistość. Wskazano też, że autorzy Przewodnika EKD właściwie docenili małżeństwo, gdyż promują jego wartości jako pożądane dla innych form życia. Zarzuty krytyków dokumentu w tym zakresie uznane zostały za przejaw strachu, cynizmu, jak również dążenia, by w Kościele rządziła pedagogika nakazów niemająca względu na człowieka. Zauważono, że krytycy dokumentu chcieliby uczynić z Kościoła jedyne nośnika wartości moralnych, co uznane zostało za przetrzucenie na niego ich [krytyków] poczucia braku bezpieczeństwa oraz jako

Ein Zwischenruf zur Familie, tamże, s. 114; J. Fleischhauer, *Der Schwarze Kanal: Scheidung leichtgemacht*, tamże, s. 117n; M. Pankau, art. cyt., s. 121; R. Bingener, *Kein Lob der Ehe*, [w:] *Kontroverse*, s. 122.

⁵³ M. K. Wagner, art. cyt., s. 99; W. Thielmann, *Kann statt Kante*, [w:] *Kontroverse*, s. 116; J. Fleischhauer, art. cyt., s. 117; M. Pankau, art. cyt., s. 119n; R. Bingener, art. cyt., s. 121n.

przejaw braku zaufania do członków Kościoła i postrzegania ich przez przyzmat swoich niepowodzeń⁵⁴.

Jeśli zaś chodzi o konkretne zarzuty odnośnie do jakości biblijnych uzasadnień przywołanych w tekście Przewodnika EKD, to jego obrońcy podnoszą, że wykład treści biblijnych jest zawsze rzeczą sporną. Co do konkretnych odniesień, to historia stworzenia z 1 Mż 1 nie mówi o stworzeniu małżeństwa, ale ludzkości w jej wielości charakteryzowanej przez męskość i kobiecość. Polemika z równościowymi argumentami zawartymi w dokumencie sprowadza się do dyskusji ze stanowiskiem apostoła Pawła ujętym w jego listach (szczególnie Ga 3, 26-28). Również dostrzeżenie wielopostaciowości wypowiedzi biblijnych odnośnie do rodziny nie oznacza dowolności. Co zaś do interpretacji tekstów sprzeciwiających się stosunkom homoseksualnym, zarzuca się krytykom, że nie dostrzegają zmian w postrzeganiu homoseksualizmu, jakie zaszły od czasów Jezusa⁵⁵.

2.4. Głosy w dyskusji wewnętrzkościelnej

W tym środowisku wśród atutów dokumentu wymieniono, że stanowi on istotny wkład do dyskusji na temat polityki rodzinnej, także w Kościele, a to ze względu na aktualność i trafność analiz identyfikujących problemy⁵⁶. Dodatkowo oceniono realistyczne dostrzeżenie współczesnej wieloaspektowości różnych form życia i gotowość, by ten fakt pozytywnie wartościować etycznie. Przy czym ocena ta zakorzeniona jest w uwzględnieniu wielości obrazów biblijnych życia rodzinnego. Kolejnym plusem dokumentu jest, że oceniono w nim różne modele życia wspólnego, biorąc za podstawę nie ich formę, a treści i zawarte w nich wartości, takie jak uczciwość i równe szanse, związek miłości i sprawiedliwości oraz poparcie dla partnerskiego modelu rodziny. Pozytywnie oceniono zawartą w dokumencie krytykę mieszczańskiego modelu małżeństwa jako porządku stworzenia oraz pozytywnie oceniono przychylnie nastawienie wobec osób, które mają za sobą doświadczenie rozpadu rodziny⁵⁷.

⁵⁴ J. Frank, *EKD streitet weiter über Familienbild*, [w:] *Kontroverse*, s. 88; H. Oestreich, *Die Festung am Rand*, tamże, s. 102; M. Eberstein, *Familienpapier: EKD passt sich der Wirklichkeit an*, tamże, s. 103; H. Meesmann, *Sehnsucht nach Strenge*, tamże, s. 105-107; T. Gärtner, *Theologischer Ehestreit*, tamże, s. 108.

⁵⁵ K. Butting, art. cyt., s. 97n; H. Meesmann, art. cyt., s. 106n.

⁵⁶ Ten argument na rzecz dokumentu pojawia się nawet w bardzo krytycznym wobec przewodnika EKD stanowiskach: Arbeitskreis Bekennender Christen i in., *Die EKD definiert den Familienbegriff schrift- und bekenntniswidrig um*, [w:] *Kontroverse*, s. 172; H. Löwe, *Fatale Desorientierung*, tamże, s. 173.

⁵⁷ Konferenz der Frauenreferate/Gleichstellungsstellen, *Stellungnahme*, [w:] *Kontroverse*,

Zarzuty formułowane przez przedstawicieli władz oraz różnych środowisk kościelnych EKD dotyczyły przede wszystkim zaprezentowanej w dokumencie etycznej oceny małżeństwa na tle innych form życia wspólnego. Pojawiły się interpretacje, że mamy do czynienia z zerwaniem z dotychczasową, zakorzenioną biblijnie i w wyznaniach Reformacji, linią nauczania o małżeństwie, reprezentowaną przez EKD⁵⁸. Krytykowano, że przedstawiony w nim obraz małżeństwa nie stanowi już wzoru [*Leitbild*] chrześcijańskiej koncepcji rodziny, że zabrakło jasnego określenia małżeństwa jako dobrej oferty Bożej dla człowieka. Powyższe zarzuty łączą się z oskarżeniami o uleganie duchowi czasów kosztem wiarygodności Kościoła, który przestał stanowić kontrapunkt dla istniejącej rzeczywistości, przez co stał się narzędziem dezorientacji, a nie przewodnikiem, a przez zastosowane reinterpretacje pojęcia małżeństwa EKD naraził stosunki ekumeniczne. W kategoriach zarzutu podnoszono też, że w dokumencie zabrakło jasnego stwierdzenia, że rozpad związku pociąga za sobą winę, a dotrzymanie wierności aż do śmierci jest możliwe dzięki obietnicy Bożej, która odnosi się do będącej w związku pary. Skrytykowano też sposób interpretowania ewangelickiego pojęcia wolności w kierunku dowolności. Zwrócono uwagę, że zbyt dużą rolę w argumentacji odgrywają rozstrzygnięcia Federalnego Sądu Konstytucyjnego, stając się wręcz kluczem hermeneutycznym do nauki kościelnej, a także, że zbyt pochopnie z diagnozy zmian w rodzinie wyprowadzono jej nowe pojęcie⁵⁹.

s. 129; U. Fischer, *Brief zur Orientierungshilfe* der EKD, tamże, s. 136; Evangelisch-lutherische Landeskirche Hannovers, *Stellungnahme des Bischofsrates*, tamże, s. 147; M. Dröge, *Wer den Bund der Ehe bricht, macht sich schuldig*, tamże, s. 160n; eaf Pfalz, *Stellungnahme zur Orientierungshilfe der EKD*, tamże, s. 166; eaf Rheinland, eaf Westfalen-Lippe, *Stellungnahme zur Orientierungshilfe der EKD*, tamże, s. 167n.

⁵⁸ H. Löwe, art. cyt., s. 173n wskazywał na niespójność z wcześniejszymi wypowiedziami EKD, np. pochodzącym z 1996 roku przewodnikiem EKD: *Mit Spannungen leben. Eine Orientierungshilfe des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland zum Thema „Homosexualität und Kirche“*, <http://www.ekd.de/EKD-Texte/44736.html> (14.09.2013). W świetle tego zarzutu szczególnie interesujące wydaje się stanowisko Urzędu Kościelnego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Saksonii, które w swoich wskazówkach do przewodnika EKD o rodzinie przytacza wypowiedzi z wcześniejszych rozstrzygnięć władz tego Kościoła oraz tekstów EKD dotyczące wiodącej roli małżeństwa, traktując je jako uprawniony klucz interpretacyjny, zob. Landeskirchenamt Sachsen, *Hinweise zur Orientierungshilfe des Rates der EKD*, [w:] *Kontroverse*, s. 161-164.

⁵⁹ W. Huber (wywiad), *Was gutes Leben ist*, [w:] *Kontroverse*, s. 127 n; R. Meister (wywiad), *Meine Scheidung war die Erfahrung von Schuld*, tamże, s. 143; Evangelisch-lutherische Landeskirche Hannovers, art. cyt., s. 147; M. Dröge, art. cyt., s. 160 n; Landeskirchenamt Sachsen, art. cyt., s. 161, Arbeitskreis Bekennender Christen i in., art. cyt., s. 171; Evangelische Landeskirche in Württemberg, *Lobende und kritische Worte für die EKD*

W głosach krytycznych wskazywano także obszernie na teologiczne słabości tekstu. Najcięższym zarzutem stało się oskarżenie o odejście od treści Biblii i wyznań wiary, łączone zwykle z żądaniem wycofania dokumentu przez Radę EKD⁶⁰. Interpretacjom tekstów biblijnych zarzucono między innymi relatywność i zamazywanie jasnego ich wydźwięku w odniesieniu do przedstawionego w dokumencie szerokiego pojęcia rodziny. Jako przykłady takich błędów wskazano brak docenienia zdolności do prokreacji jako znaku rozpoznawczego i konsekwencji stworzenia, co doprowadziło do zafalszowanego zrównania małżeństwa z jedнопłciowymi związkami partnerskimi. Wskazano również na brak podania miejsc biblijnych mówiących o czułych stosunkach między mężczyznami. Przedstawione wywody teologiczne uznawano za nieprecyzyjne zarówno co do stosowanej terminologii, jak i co do braku konsekwencji w przyjętym sposobie wykładu tekstu biblijnego, a także za niewystarczające jako uzasadnienie przedstawianych tez. Zarzucono im niedostateczną refleksję nad tekstami dotyczącymi homoseksualizmu oraz ich uwarunkowania okolicznościami historycznymi, a także brak uzasadnienia, np. kategorią przymierza; krytykowano za odejście od ujmowania małżeństwa jako porządku stworzenia. Inne braki to pominięcie biblijnych wskazań co do opieki, która sama w sobie jest istotnym tematem dokumentu. Z krytyką spotkało się potraktowanie stosunków w rodzinie jako relacji jedynie międzyludzkich z pominięciem aspektu wertykalnego, tj. relacji człowiek-Bóg, czy Boskich relacji wewnątrztrynitarnych. Zarzuty dotyczą także wyrwania wypowiedzi M. Lutera o małżeństwie jako sprawy świeckiej z kontekstu teologii Reformatora i pominięcie powiązań z jego nauczaniem o małżeństwie jako ustanowionym przez Boga stanie, oraz braku recepcji nowszych ujęć teologii ewangelickiej (np. pochodzącej od D. Bonhoeffera koncepcji małżeństwa jako Bożego mandatu)⁶¹.

W dyskusji wewnątrzkościelnej (podobnie jak w medialnej) pojawiły się broniące Przewodnika głosy. Wobec kluczowego oskarżenia o porzucenie

Orientierungshilfe, [w:] *Kontroverse*, s. 172; H. Löwe, art. cyt., s. 173n.

⁶⁰ Tak w przypadku: H.-G. Krabbe, *Offener Brief: Zehn Fragen an den Rat der EKD*, [w:] *Kontroverse*, s. 149; Arbeitskreis Bekennender Christen i in., art. cyt., s. 172; H. Löwe, art. cyt., s. 172n.

⁶¹ W. Huber (wywiad), art. cyt., s. 128n; U. Fischer, art. cyt., s. 135; Evangelische Frauen in Deutschland, *Kommentar zur EKD-Orientierungshilfe*, [w:] *Kontroverse*, s. 142; R. Meister (wywiad), art. cyt., s. 143n; Evangelisch-lutherische Landeskirche Hannovers, art. cyt., s. 147n; V. Jung (wywiad), *Homosexualität ist Teil der Schöpfung*, [w:] *Kontroverse*, s. 154; F. O. July, *Offene Fragen*, tamże, s. 165; Arbeitskreis Bekennender Christen i in., art. cyt., s. 171n; Evangelische Landeskirche in Württemberg, art. cyt., s. 172.

małżeństwa jako wzoru [*Leitbild*] wskazywano, że wartości właściwe małżeństwu stały się kryteriami oceny innych form życia wspólnego, co tylko wzmacnia jego znaczenie. Ponadto zwrócono uwagę, że omawiany Przewodnik należy traktować jako rozwinięcie wcześniejszych wypowiedzi EKD, w których małżeństwo było jasno przedstawiane jako wzór [*Leitbild*]. Podkreślano też, że przewodnik ten poświęcony jest zagadnieniu rodziny, a nie małżeństwa i z samej swej istoty nie ma charakteru normatywnego. Wobec zarzutów, że dla wskazań etycznych stan faktyczny stał się bardziej normatywny niż treść Biblii, zwrócono uwagę, że chodzi o uwzględnienie podejścia do ludzi, jakie reprezentował Jezus w danej sytuacji, a nie podporządkowanie treści biblijnej stanowi obecnemu. Jako przykład takiego myślenia można potraktować obronę sposobu ujęcia w Przewodniku tematu rozwodu, gdzie skupiono się na dobru dzieci z trapieniami związków, a nie na normie postawionej ponad ludźmi. Także zarzut o psucie stosunków ekumenicznych spotkał się z kontrargumentem, że właściwym dla stosunków ekumenicznych byłoby, gdyby teraz Kościół rzymskokatolicki „przejął pałeczkę” i ustosunkował się konstruktywnie do wyzwań stojących przed rodzinami, jakie zostały podniesione w Przewodniku EKD⁶².

Kontrargumenty pojawiły się także względem zarzutów o nadużycia interpretacyjne tekstów biblijnych. Odnośnie do interpretacji 1 Mz 1 podnieszono, że nie dotyczy on małżeństwa, a raczej zależności kobiety i mężczyzny jako dawców nowego życia, a także powierzenia kobiecie i mężczyźnie odpowiedzialności za stworzenie. Zaś co do Mt 19,6 uznawanego za zakaz rozwodów, wskazywano, że odnosi się raczej do zakazu ingerencji w związek kobiety i mężczyzny. Poza tym argumentowano, że wyprowadzenie z różnorodnych tekstów biblijnych nowożytnego rozumienia małżeństwa jest wysoce problematyczne. Zaś zadaniem tekstów biblijnych przywoływanych w odniesieniu do małżeństwa nie jest uzasadnianie go, ale wskazywanie, jak kształtować życie wspólne. Natomiast co do zarzutu o wypaczającej teologii M. Lutra interpretacji wskazano, że Przewodnik odchodzi od określenia mał-

⁶² W. Huber (wywiad), art. cyt., s. 126n; N. Schneider (wywiad), *Wir haben ein weites Herz*, [w:] *Kontroverse*, s. 130n; I. Junkermann (wywiad), *Für viele hat die Ehe keinen absoluten Wert mehr*, tamże, s. 133n; U. Fischer, art. cyt., s. 134-136; M. Käßmann (wywiad), *Dort sind alle Tränen abgewischt*, [w:] *Kontroverse*, s. 152; V. Jung (wywiad), art. cyt., s. 154; I. Schöningh (wywiad), *Die Ehe nicht über den Menschen stellen*, [w:] *Kontroverse*, s. 159; M. Dröge, art. cyt., s. 161; F. O. July, art. cyt., s. 165; eaf Rheinland, eaf Westfalen-Lippe, art. cyt., s. 167.

żeństwa jako stanu, ale nie rezygnuje jednak z praktycznych wskazówek Reformatora sformułowanych w oparciu o Słowo Boże dla żyjących w stanie małżeńskim⁶³.

Podsumowanie

Zawarta w części pierwszej prezentacja najnowszego Przewodnika EKD poświęconego rodzinie pokazuje, że w dokumencie tym szeroko omówiono praktyczne wyzwania i punkty zapalne współczesnego życia rodzinnego, biorąc szczególnie pod uwagę jego aktualne przemiany. Mimo że w Przewodniku poświęcono relatywnie niedużo miejsca na teologiczne omówienie różnych związków międzyludzkich, to jednak położono nacisk na ich uchwytą już w tekście biblijnym wielopostaciowość, akcentując kluczowe znaczenie cechujących je wartości, takich jak wiarygodność, wierność i odpowiedzialność, nie zaś ich formę.

Przedstawione w drugiej części syntetyczne ujęcie dyskusji nad dokumentem w różnych kręgach społeczeństwa niemieckiego pokazuje, że kluczowymi dla jego recepcji nie były wcale analizy prawno-społeczne, nazwanie i analiza wyzwań stojących przed rodzinami czy też wywiedzione z nich zalecenia dla polityki społecznej, którym poświęcono tak wiele miejsca, ale niewielka analiza teologiczna. W odniesieniu do niej szczególnie kontrowersje budziła teza o równorzędności różnych form życia wspólnego, jeśli tylko spełniają kryteria wierności, odpowiedzialności i miłości. Z jednej strony została ona odebrana jako przytomne odczytanie współczesnej sytuacji i adekwatne teologicznie odniesienie się do niej. Z drugiej, uznano ją za odejście od właściwej etyce ewangelickiej oceny małżeństwa jako wzoru [*Leitbild*] życia wspólnego, a co za tym idzie – porzucenie dotychczas istniejących paradygmatów. Obszerność i intensywność dyskusji po opublikowaniu Przewodnika EKD na temat rodziny pokazuje wagę poruszanego tematu, a także zainteresowanie tym, by głos Kościoła w tej kwestii był przede wszystkim dopracowany teologicznie.

Summary: Between Autonomy and Dependence... - A Companion of the Evangelical Church in Germany Dedicated to the Family and its Reception on the German Context

In 2013 the Council of the Evangelical Church in Germany published a Companion Guide *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken - Between autonomy and dependence – strengthening the family as*

⁶³ U. Fischer, art. cyt., s. 135; Evangelische Frauen in Deutschland, art. cyt., s. 141 n; V. Jung (wywiad), art. cyt., 154.

a reliable community. The article presents the content of this Companion regarding families and the challenges they face, with special attention to theological analysis contained in the Companion. The article also presents the arguments for and against that have appeared in German public discussion in various milieus (academic theologians, politicians and social activists, media representatives, as well as state authorities and various church circles).

Keywords: Evangelical Church in Germany, family, ethics

Jerzy Sojka – doktor nauk teologicznych, pochodzi z Cieszyna, studiował w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Bonn. Obecnie pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Teologii w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Zainteresowania badawcze koncentruje na teologii luterńskiej Reformacji XVI wieku i jej współczesnej recepcji i interpretacji.

